

Sygn. akt III U 863/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy	w Ostrołęce	Wydział III
Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych		

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak

Protokolant: sekretarz sądowy Emilia Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2013 r. w O.

sprawy z odwołania H. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania H. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 30 października 2012 r. **znak** (...)

orzeka:

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje H. B. prawo do emerytury począwszy od dnia 01.10.2012r.;
2. stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

/-/ na oryginale właściwy podpis

Na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8 stycznia 2014r., sygn. akt III AUa 697/13:

oddala apelację.

/-/ na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt III U 863/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30.10.2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił H. B. prawa do emerytury.

H. B. wniósł odwołanie od tej decyzji. Stwierdził, że pracował jako spawacz w okresie od dnia 01.02.1976r. do dnia 31.03.1994r. i jedynie na skutek zaniedbań pracodawcy w zakresie prowadzenia dokumentacji, nie może tego faktu wykazać świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wskazał, że H. B. nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury, o których mowa w art.184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego 60 lat i legitymowania się ponad 25-letnim ogólnym stażem pracy, nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Decyzją z dnia 25.05.2012r. ZUS odmówił H. B. prawa do emerytury. H. B. odwołał się od tej decyzji i sprawa zawisła w Sądzie Okręgowym w Ostrołęce pod sygn. akt IIIU 470/12. Wyrokiem z dnia 02.10.2012r. Sąd oddalił odwołanie, albowiem na dzień wydania zaskarżonej decyzji nie rozwiązał on stosunku pracy.

Dnia 11.10.2012r. wobec rozwiązania stosunku pracy z dniem 21.09.2012r. H. B. ponownie zwrócił się do ZUS z wnioskiem o przyznanie mu prawa do emerytury.

Po rozpoznaniu tego wniosku ZUS uznał, że H. B. osiągnął wymagany wiek emerytalny 60 lat, na dzień 01.01.1999r. legitymuje się on łącznym stażem pracy wynoszącym 27 lat, 8 miesięcy i 13 okresów składkowych i nieskładkowych, lecz nie przepracował 15 lat w szczególnych warunkach. Organ rentowy zaliczył odwołującemu z tego tytułu jedynie okres 7 lat, 3 miesięcy i 7 dni.

H. B. urodził się dnia (...) zatem podstawą ubiegania się przez niego o prawo do emerytury jest **art.184** ustawy **o emeryturach i rentach z Funduszu (...)** (tekst jedn. Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz.1227 ze zm.) w zw. z **§4** rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. **w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze** (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zgodnie z tymi przepisami prawo do emerytury przysługuje ubezpieczonemu urodzonemu po 31.12.1948r., jeżeli:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego lub złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa,
- rozwiązał stosunek pracy, w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem,
- w dniu 01.01.1999r. udowodnił 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W przedmiotowej sprawie spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy odwołujący zgromadził 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a w szczególności czy pracował w szczególnych warunkach w okresie od dnia 06.07.1981r. do dnia 31.03.1994r., gdy był zatrudniony w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w G..

Na okoliczność pracy w PGR w G. H. B. złożył do ZUS świadectwo pracy z dnia 31.03.1994r., z którego wynika, że był tam zatrudniony w okresie od dnia 01.02.1976r. do dnia 31.03.1994r. jako spawacz, mechanik, a ostatnio jako mechanik-konserwator (k.9 a.e.). Przy czym co do okresu od dnia 01.02.1976r. do dnia 05.07.1981r. H. B. złożył dodatkowo świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, z którego wynikało, że był wówczas spawaczem (k.10 a.e.). Ten okres został uznany przez ZUS za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach. Za pozostały okres tj. od dnia 06.07.1981r. do dnia 31.03.1994r. odwołujący nie złożył świadectwa wykonywania pracy

w szczególnych warunkach i dlatego okres ten nie został zaliczony przez ZUS do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Na okoliczność charakteru pracy odwołującego w spornym okresie Sąd dysponował dokumentami znajdującymi się w jego aktach osobowych, zeznaniami świadków oraz odwołującego.

Z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych dotyczących zatrudnienia w PGR w G. wynika, że H. B. ubiegał się w 1976r. o przyjęcie go do pracy w charakterze spawacza (k.9 a.o.). Z umowy o pracę wynika, że z dniem 01.02.1976r. przyjęto go na stanowisko spawacza i skierowano do pracy do warsztatu w Z., który podlegał pod PGR w G.. Na tym stanowisku pracował do dnia 05.07.1981r. Następnie z dniem 06.07.1981r. został przeniesiony do zakładu w G.. Z pisma informującego o powyższym przeniesieniu wynika, że H. B. będzie pracował na stanowisku robotniczym, a jego wynagrodzenie pozostanie bez zmian (k.52 a.o.). Kolejnymi angażami podwyższano jego wynagrodzenie. Następnie z dniem 01.04.1986r. przeniesiono H. B. ze stanowiska robotniczego w produkcji roślinnej na stanowisko mechanika (k.46 a.o.). W kolejnych angażach odwołujący określany jest mianem: mechanik-spawacz (k.45 a.o.), mechanik (k.44 a.o.), mechanik maszyn rolniczych (k.43 a.o.). W dniu 29.04.1986r. zakład pracy zawarł umowę z H. B., w którym zobowiązał się do skierowania go i sfinansowania mu kursu spawania gazowo-elektrycznego (k.61 a.o.). Od dnia 22.04.1991r. powierzono odwołującemu na czas urlopu bezpłatnego A. M. zastępstwo hydraulika-konserwatora jako dodatkowe czynności i przyznano za te czynności wynagrodzenie ryczałtowe (k.33 a.o.). Ponadto z odpisu ksiąteczki spawacza znajdującego się w aktach osobowych wynika, że H. B. od 1971r. ma uprawnienia spawacza (k.13 a.o.).

Z zeznań świadków W. C. (k.19,49), T. M. (k.19,49-50), A. K. (k.50) i T. K. (k.50-51) oraz odwołującego H. B. (k.29-30,51) wynika natomiast, że H. B. w całym spornym okresie pracował jedynie jako spawacz.

Ponieważ z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych takich wniosków nie można jednoznacznie wyciągnąć, zatem Sąd poddał szczegółowej analizie zeznania świadków i odwołującego. Świadców są osobami, które w spornym okresie pracowały na różnych stanowiskach w PGR w G.. W. C. i T. M. byli mechanikami. Z ich zeznań wynika, że stanowisko pracy odwołującego mieściło się na warsztacie, obok ich hal, przedzielone było od nich ścianą. Z ich zeznań wynika, że jedynie oni wykonywali prace mechaników. Stanowczo zaprzeczyli, aby odwołujący także wykonywał prace mechanika. Do jego obowiązków należało jedynie spawanie przy przyczepach, maszynach rolniczych oraz wykonanie wszelkich prac spawalniczych na terenie PGR w G.. Z ich zeznań wynika, że pracy dla spawacza było wówczas dużo, bo sprzęt był stary i ulegał częstym awariom. Świadek A. K. był dozorcą od 1981r. i z jego zeznań także wynika, że widział odwołującego jedynie przy pracach spawalniczych. Wymienił, że widział go przy spawaniu konstrukcji takich budowli na terenie PGR-u jak: przechowalni na 1000 ton owoców i pieczarkarni. Nadto także zeznał, że odwołujący spawał części przy maszynach i pojazdach rolniczych. Niezwykle cenne są zeznania świadka T. K.. Świadek pracował w PGR-ze na stanowiskach administracyjno-kierowniczych. Z jego zeznań wynika, że odwołujący jako jedyny posiadał klucz do spawalni i wszystkie urządzenia, które się w niej znajdowały – były na jego stanie. Świadek był ponadto behapowcem i zeznał, że H. B. jako jedyny otrzymał ubrania robocze do spawania. Z jego zeznań wynika także, że pod PGR w G. podlegały cztery zakłady i odwołujący jako spawacz musiał wykonywać prace spawalnicze także na ich terenie. M.in. w zakładzie w Z. była gorzelnia, w której takie prace wykonywał. Z zeznań tego świadka wynika także, że odwołujący był cenionym pracownikiem jako spawacz, gdyż zdobywał swe uprawnienia spawalnicze we W..

Wszyscy świadkowie podkreślali, że odwołujący pracował jedynie przy spawaniu. Zaprzeczyli jakoby odwołujący pracował jako robotnik przy produkcji roślinnej. Z zeznań świadka T. K. wynika wręcz, że przy produkcji roślinnej pracowały przeważnie kobiety. Świadców zaprzeczyli też, aby odwołujący pracował jako mechanik. H. B. stwierdził wręcz, że nawet nie zna się na naprawach samochodów. Z zeznań świadków wynika, że odwołujący spawał elektrycznie i gazowo oraz że był jedynym spawaczem w PGR w G.. Nadto z zeznań W. C. wynika, że poza godzinami pracy odwołujący dodatkowo w oparciu o dodatkową umowę z pracodawcą, którą świadek określił mianem: umowy-zlecenia i „fuchy” - był konserwatorem.

Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków i odwołującego. Są to osoby, które pracowały z odwołującym w tym samym okresie. Opisowały one charakter pracy odwołującego w odniesieniu do własnych stanowisk, dzięki czemu Sąd uzyskał

bogaty opis czynności, które wykonywał odwołujący. W oparciu o te zeznania Sąd uznał, że dokumentacja znajdująca się w aktach osobowych odwołującego prowadzona była bez należytej staranności. W przekonaniu Sądu odwołujący, przechodząc do pracy z zakładu w Z. do PGR w G. w 1981r. nie podjął pracy na stanowisku robotnika przy produkcji roślinnej, lecz podjął pracę na stanowisku spawacza. Z zeznań świadka T. K. wynika, że odwołujący miał renomę jako spawacz, gdyż uzyskał swe uprawnienia w (...) we W.. Ma to potwierdzenie w odpisie książeczki spawacza, który znajduje się w aktach osobowych odwołującego (k.13 a.o.). Odwołujący w zakładzie w Z. pracował jako spawacz. Przejście na stanowisko robotnika przy produkcji roślinnej i praca przy zbiorze lub przebieganiu owoców, którą zazwyczaj wykonywały tam kobiety, byłaby degradacją dla pracownika o tak poszukiwanych umiejętnościach. Sąd zwrócił uwagę, że wynagrodzenie odwołującego nie uległo zmniejszeniu. To może świadczyć zdaniem Sądu o tym, że H. B. został de facto zatrudniony jako spawacz. Nie można wykluczyć, że początkowo spawał konstrukcje budowli ściśle związanych z produkcją roślinną np. przechowalnię owoców i dlatego tak określono jego stanowisko, a być może nie zwracano u tego pracodawcy uwagi na nazewnictwo stanowiska, wychodząc z założenia, że każdy, kto pracuje w PGR w G., nastawionym na produkcję roślinną – w pewnym znaczeniu przy takiej produkcji pracuje. Dalsze angaże, w których zamiennie pojawia się nazewnictwo stanowiska odwołującego jako: mechanik-spawacz, mechanik lub mechanik maszyn rolniczych, także zdaniem Sądu świadczą o małej dbałości pracodawcy, aby stanowisko odwołującego było określone precyzyjnie i adekwatnie do wykonywanych czynności. Ponieważ znaczna część prac spawalniczych dotyczyła sprzętu rolniczego – zatem można przyjąć, że w szerokim ujęciu praca odwołującego jako spawacza mieściła się w ramach tych stanowisk. Nadto Sąd miał na uwadze, że w 1986r. pracodawca zobowiązał się do skierowania i sfinansowania dla odwołującego doszkalającego kursu na spawanie gazowe i elektryczne. W przekonaniu Sądu pracodawca nie inwestowałby w doszkolenie pracownika, który nie wykonuje na jego rzecz prac spawalniczych. Nadto Sąd wziął pod uwagę, że czynności mechanika-konserwatora, o których mowa w świadectwie pracy z dnia 31.03.1994r. (k.9 a.e.), H. B. wykonywał jako czynności dodatkowe, co wynika z pisma pracodawcy z dnia 22.04.1991r. (k.33 a.o.) – poza godzinami pracami, za dodatkową odpłatnością ustaloną na innych zasadach aniżeli wynagrodzenie, bo na zasadzie ryczałtu.

Mając to wszystko na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że w okresie od dnia 06.07.1981r. do dnia 31.03.1994r. H. B. pracował w pełnym wymiarze czasu pracy jako spawacz elektryczny i gazowy. Stanowisko spawacza wyszczególnione w **wykazie A dziale XIV poz. 12** powoływanego na wstępie rozporządzenia. Okres ten wynosi **12 lat, 8 miesięcy i 26 dni**. Łącznie z okresem uznanym przez ZUS w rozmiarze 7 lat, 3 miesiące i 7 dni – odwołujący wykazał, że przepracował w szczególnych warunkach **20 lat i 3 dni**.

Z tych względów Sąd uznał, że H. B. spełnił wszystkie przesłanki do uzyskania prawa do emerytury w oparciu o art.184 powoływanej na wstępie ustawy i przyznał mu prawo do emerytury począwszy od dnia 01.10.2012r. stosownie do treści art.129 ust.1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS. Odwołujący złożył bowiem wniosek o emeryturę dnia 11.10.2012r., a wszystkie przesłanki do uzyskania prawa do emerytury spełnił przed tą datą. W szczególności rozwiązał stosunek pracy dnia 21.09.2012r., a 60 lat ukończył dnia (...)

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję na mocy **art.477¹⁴§2 kpc.**

Stosownie do treści art.118 ust.1 a w/w ustawy – Sąd, orzekając o prawie do emerytury, ma obowiązek stwierdzenia, czy organ rentowy ponosi lub nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji i przyznanie tego prawa na etapie postępowania administracyjnego. Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie ZUS nie ponosi takiej odpowiedzialności. Ocena, czy odwołującemu należy zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach sporny okres wymagała przeprowadzenia szerszego postępowania dowodowego, co możliwe było dopiero przed Sądem.

Wobec powyższego w tym zakresie Sąd orzekł na mocy **art.118 ust.1 a** w/w ustawy.